

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2020r.

sprawy **M. G.**

skazanego za czyn z art. 284§2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 6 września 2019r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 17 lipca 2018r.,

sygn. akt IX K (...)

### **p o s t a n o w i ł:**

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. Ł. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji dla obrońcy wyznaczonego z urzędu,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

### **UZASADNIENIE**

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępne wskazać należy, że w obu zarzutach kasacji skarżący tylko pozornie podnosi kwestie związane z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest

przeciwko ustaleniom faktycznym. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Próba uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji jest z oczywistych względów niedopuszczalna i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Podniesiony w kasacji zarzut obrazy prawa karnego procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., polegający na zaniechaniu przeprowadzenia właściwej kontroli instancyjnej poprzez dokonanie analizy zasadności zarzutów środka odwoławczego kwestionujących istnienie po stronie skazanego zamiaru przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy ruchomych oraz zamiaru oszustwa pokrzywdzonych w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny w kontekście całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia ujawnionych w trakcie postępowania przed sądami obu instancji, stanowi *de facto* powielenie podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego obrazy przepisów prawa materialnego, który w gruncie rzeczy odnosił się do uchybień w zakresie ustaleń faktycznych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego, powyższe zarzuty zostały rozpoznane przez Sąd Okręgowy z należytą starannością, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy, zarówno tych przemawiających na jego korzyść, jak też niekorzyść, w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, o czym niezbiecie świadczy treść uzasadnienia wyroku i szczegółowe odniesienie się przez Sąd do poszczególnych czynów przypisanych skazanemu. W tym zakresie Sąd Odwoławczy dokonał ponadto oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania odwoławczego i uczynił to w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz skonfrontował wyjaśnienia skazanego z zeznaniami świadków. Na tej podstawie Sąd uznał wyjaśnienia M. G. za niewiarygodne i należycie uzasadnił swój pogląd. Podkreślenia wymaga, że jak i w innych, podobnych sprawach, co do zasady, nie występuje jeden, jednoznaczny dowód świadczący o zamiarze sprawcy, dlatego też jego postępowanie należy oceniać przez pryzmat całokształtu przedmiotowych

i podmiotowych okoliczności sprawy. Jak wskazał Sąd Odwoławczy, za przyjęciem, iż skazany działał z zamiarem dokonania przestępstw stypizowanych w art. 284§2 k.k. i art. 286§2 k.k. przemawiają nie tylko wnioski wyciągnięte w oparciu o analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treści zeznań pokrzywdzonych i świadków, ale także okoliczności poboczne dotyczące samego skazanego, takie jak wielość jego przestępczych zachowań, ich bliskość czasowa, zbliżony sposób działania, czy też zestawienie osiągniętych przez skazanego w ten sposób korzyści majątkowych. Sąd słusznie zwrócił także uwagę, że nie bez znaczenia była też kwestia uprzedniej karalności skazanego za podobne przestępstwa, choć oczywiście nie była to okoliczność przesądzająca, czy choćby pierwszoplanowa, rzutowała ona natomiast na możliwość przyjęcia, że skazany miał doświadczenie w tym, jak przebiega proces karny i znał podstawowe reguły nim rządzące.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd I instancji, a za nim Sąd Odwoławczy, wyciągnęły właściwe wnioski w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i należycie uzasadniły swoje zapatrywania.

Sam fakt oddania przez skazanego powierzonych mu sprzętów do podwykonawcy, co akcentuje autor kasacji, nie świadczy jednoznacznie o chęci właściwego wywiązania się z zawartych z pokrzywdzonymi umów, tym bardziej, że skazany także z podwykonawcami postępował w nieuczciwy sposób, przejawiający się niejednokrotnym nieopłaceniem naprawy, czy też nieodbieraniem odsyłanych mu sprzętów. Autor kasacji całkowicie zdaje się nie dostrzegać szeregu okoliczności wskazanych przez Sąd Odwoławczy, jak też zachowań M. G., które oceniane łącznie, nie pozwalają na uznanie, że jego zamiarem było wywiązania się ze zobowiązań.

I tak, Sąd Okręgowy m.in. zwrócił uwagę na okoliczności, że skazany wyłącznie część urządzeń odsyłał do podwykonawców, nie zaś wszystkie, jak wskazuje obrońca, a przy tym części urządzeń do czasu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w ogóle nie odnaleziono. Sąd ten zwrócił także uwagę na takie zachowania skazanego, jak odmowa wydania urządzenia oddanego mu do naprawy w ramach reklamacji. Skazany niejednokrotnie też niejako zmuszany był do podejmowania dalszych działań, w tym wydania powierzonych mu rzeczy, pod

przymusem lub też na skutek składania przez pokrzywdzonych zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że M. G. wprowadzał swoich klientów w błąd, a próba przerzucania odpowiedzialności na inne podmioty, jest tylko realizacją przyjętej linii obrony. Wskazane wyżej zachowania skazanego, przy uwzględnieniu ich częstotliwości, wbrew twierdzeniom obrońcy, mogą pomocniczo służyć do ustalania zamiaru i celu z jakim działał M. G..

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.